

Sygn. akt XXV C 1765/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Gal

Protokolant: Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 stycznia 2021 roku w Warszawie

sprawy z powództwa T. H. i M. H.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

orzeka:

1. Zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz T. H. i M. H. kwotę 120.075,96 zł (sto dwadzieścia tysięcy siedemdziesiąt pięć złotych, 96/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty,
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. Ustala, że powodowie i pozwany wygrali niniejszą sprawę w równym zakresie, tj. po 50 %, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu,
4. Nakazuje Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Warszawie wypłacenie T. H. i M. H. kwoty 4,01 zł (cztery złote, 01/100) tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego.

Sygnatura akt XXV C 1765/19

UZASADNIENIE

Powodowie **T. H.** i **M. H.** w pozwie z dnia 19 lipca 2019 r., wniesionym tego samego dnia (k. 85), skierowanym przeciwko pozwanemu **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.** wnieśli o:

1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 120.542,43 zł, na którą składają się:

- kwota 117.882,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń otrzymanych od powodów przez pozwanego w okresie od dnia 20 lipca 2009 r. do dnia 20 września 2012 r. z uwagi na całkowitą nieważność umowy kredytu z dnia 18 grudnia 2007 r. nr (...);

- 2.660,31 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty;

2) a ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 120.092,77 zł, na którą składają się:

- 117.432,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu świadczeń powodów w części nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia 20 lipca 2009 r. do dnia 20 września 2017 r. na podstawie abuzywnych postanowień umowy kredytu z dnia 18 grudnia 2007 r. nr (...) dotyczących zawartej w niej klauzuli waloryzacyjnej;

- 2.660,31 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty;

Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw w wysokości 34 zł, a także kosztów wywołanych próbą ugodową przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Woli w Warszawie w postępowaniu o sygn. akt I Co 3468/17 w łącznej kwocie 297,00 zł (40 zł tytułem opłaty sądowej od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego).

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 18 grudnia 2007 r. zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego nr (...), przy czym złożyli wniosek o kredyt w CHF, jednakże pracownik banku popełnił błąd i został im udzielony kredyt w PLN, w związku z czym strony następnie zawarły aneks nr 1 z dnia 29 lutego 2008 r. odnośnie zmiany umowy kredytu na kredyt denominowany do waluty CHF. Przedmiotowy kredyt hipoteczny był przeznaczony na sfinansowanie zakupu nieruchomości oraz budowy domu jednorodzinnego o powierzchni 118,38 m⁽²⁾ w miejscowości M., nr działki (...), spłatę pozostałych kredytów oraz pokrycie składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Powodowie zarzucili, że pozwany bank nie wywiązał się względem nich z obowiązku informacyjnego o oferowanym produkcie oraz mechanizmach jego działania – zarówno w trakcie czynności poprzedzających zawarcie ww. aneksu nr 1 do umowy, jak i w chwili spotkania dotyczącego jego podpisania przedstawiciel pozwanego banku nie przedstawił powodom symulacji kredytów hipotecznych, informacji dotyczących zmian kursów CHF oraz opłat związanych z zaciągnięciem kredytu (m. in. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego), ryzyka posiadania kredytu w CHF i zagrożeń z tym związanych (m. in. wahaniami kursu CHF) oraz wpływu zmiany kursu CHF na wysokość raty kredytowej. Nadto wskazano, że powodowie przed zawarciem ww. aneksu do umowy nie otrzymali egzemplarza dokumentu celem zapoznania się z jego treścią, a treść tego aneksu nie została z nimi dokładnie omówiona przed jego podpisaniem. Powodowie nie otrzymali także informacji, w jaki sposób lub według jakiego mechanizmu będzie ustalany przez bank kurs CHF przy uruchomieniu oraz spłacie kredytu, nie została im przedstawiona informacja, według jakiego kursu bank będzie dokonywał rozliczeń związanych z tym zawartym aneksem do umowy, nie zostali też poinformowani o sposobie działania zastosowanej przez bank klauzuli waloryzacyjnej i zasadach przeliczania przez bank kapitału kredytu oraz rat kredytu po kursie CHF. Powodowie zwrócili też uwagę na to, że nie zostało im wyjaśnione, dlaczego bank będzie stosował różne kursy walut do uruchomienia transzy kredytu i określenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. W opinii strony powodowej również treść zakwestionowanych przez nich postanowień dotyczących klauzuli waloryzacyjnej nie została wyrażona w sposób prosty, zrozumiały i jednoznaczny.

Powodowie wskazali, iż treścią aneksu nr 1 dokonano następujących zmian zapisów umowy:

- treścią § 3 aneksu nr 1 dokonano zmiany zapisu § 2 umowy kredytu poprzez nadanie mu brzmienia o następującej treści: „Kwota kredytu, z zastrzeżeniem § 18 ZOZK wynosi: 230.831,21 CHF (słownie: dwieście trzydzieści tysięcy osiemset trzydzieści jeden 22/100 CHF), nie więcej niż równowartość 498.018,35 PLN”;

- treścią § 6 aneksu nr 1 dokonano zmiany zapisu § 9 umowy kredytu w zakresie oprocentowania;

- treścią § 8 aneksu nr 1 dokonano zmiany zapisu § 12 umowy kredytu m. in. w ten sposób, że ustanowiono prawne zabezpieczenie spłaty kredytu w formie hipoteki kaucyjnej do kwoty 1.012.933,52 PLN.

Wskazano, że zgodnie z § 1 ust. 2 umowy kredytu integralną częścią przedmiotowej umowy jest Zbiór Ogólnych Zasad Kredytowania w zakresie udzielania kredytów hipotecznych (dalej: ZOZK) oraz wyciąg z „Taryfy opłat i prowizji Banku (...) S.A. za czynności bankowe w obrocie krajowym i zagranicznym dla klientów indywidualnych”.

Podano, że w dniu 10 lutego 2015 r. strony zawarły aneks nr 2 do umowy kredytu, zgodnie z którym zmieniono zapis § 3 umowy kredytu ze wskazaniem, iż okres kredytowania wynosi 241 miesięcy, według stanu na dzień zawarcia aneksu, w tym okres karencji w spłacie kapitału wynosi 7 miesięcy, zaś w dniu 19 lutego 2015 r. strony zawarły aneks nr 3 do umowy kredytu, zgodnie z którym kredytobiorcy mogli dokonywać spłat rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w CHF.

Powodowie wskazali, że pismem z dnia 4 grudnia 2017 r. skierowali do pozwanego wezwanie do zapłaty domagając się zwrotu nadpłaconych rat kredytu w związku z zastosowaniem niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych i nienależnie pobranych kosztów wymaganego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jednak pozwany nie uwzględnił roszczenia powodów.

W ocenie strony powodowej pozwany przy konstruowaniu kwestionowanego wzorca umowy kredytowej dopuścił się szeregu naruszeń obowiązujących przepisów prawa, które są tak daleko idące, że zdaniem powodów skutkują nieważnością całej umowy kredytowej jako naruszającej treść art. 58 k.c. W przekonaniu powodów w przypadku kwestionowanej umowy kredytu doszło do wypełnienia obu przesłanek nieważności czynności prawnej, tj. nie zostały określone essentialia negotii umowy kredytu we wzorcu umownym wskutek abuzywności postanowień dotyczących tzw. klauzuli waloryzacyjnej i został tym samym naruszony przez pozwanego bank art. 69 ustawy Prawo bankowe, a pozwany bank dopuścił się próby obejścia przepisów ustawy za pomocą kwestionowanych postanowień umownych oraz zaistniała sprzeczność zapisów dotyczących klauzuli waloryzacyjnej z treścią art. 358¹ § 2 k.c., a ponadto przedmiotowa umowa kredytowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami.

Powodowie wskazali, że o nieważności przedmiotowej umowy kredytowej zawartej przez strony na podstawie kwestionowanego wzorca umownego świadczy sama konstrukcja przyjętego przez bank mechanizmu waloryzacji poprzez odwołanie się do dwóch mierników wartości ustanawianych oddzielnie dla świadczenia banku oraz dla świadczenia kredytobiorcy przy jednoczesnym pozostawieniu bankowi możliwości dowolnego ustalania ich wartości.

Powodowie zarzucili, że przy zawieraniu niniejszej umowy kredytowej nie wiedzieli, jaka kwota kredytu w rzeczywistości zostanie im udzielona, zarówno jeśli chodzi o kwotę udzieloną w złotych, jak i kwotę, co do której kredyt będzie przeliczany i denominowany do CHF. Tym samym na podstawie samej umowy kredytowej powodowie nie byli w stanie określić wysokości udzielonego im kredytu, natomiast bank mógł jednostronnie określać wysokość ich zobowiązania.

W ocenie powodów treść przedmiotowej umowy kredytowej, która została w całości zaproponowana przez bank, narusza zasady współzycia społecznego i dobre obyczaje, a przy tym rażąco narusza ich interesy jako konsumentów, stojąc w rażącej sprzeczności z zasadą uczciwości, lojalności kontraktowej i przede wszystkim równości stron, a zatem również ze względu na to w myśl art. 58 § 2 k.c. powinna zostać uznana za nieważną.

Zdaniem strony powodowej w treści przedmiotowej umowy kredytu znajdują się postanowienia umowne, które stanowią postanowienia abuzywne w myśl art. 385⁽¹⁾ k.c. i następne i powinny one zostać uznane za niewiążące powodów, a znajdują się one w § 2 umowy kredytu (zmienionej aneksem nr 1), § 17 ust. 4 ZOZK, § 18 ust. 1 ZOZK i § 18 ust. 4 ZOZK. Powodowie stoją na stanowisku, że wszystkie przesłanki uznania postanowień za abuzywne, wynikające z art. 385⁽¹⁾ k.c., zostały spełnione w odniesieniu do kwestionowanych postanowień umownych. Ponadto powodowie wskazywali na posiadanie przez nich statusu konsumenta, brak indywidualnego uzgodnienia z nimi kwestionowanych postanowień umownych, sprzeczność tych kwestionowanych postanowień z dobrymi obyczajami, rażące naruszenie interesów powodów poprzez zastosowanie tych kwestionowanych postanowień umownych oraz

na to, że kwestionowane postanowienia umowne nie dotyczą głównych świadczeń stron, pozostając przy tym niejednoznacznymi w świetle przepisów prawa.

W ocenie powodów to na nich został przerzucony cały ciężar ryzyka kursowego związany z zawartą umową, gdyż w wyniku spadku wartości kursów walut pozwany mógł żądać od powodów zwrotu kwoty nominalnej kredytu, tj. kwoty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy, a już sam brak określenia granicy odpowiedzialności powodów przesądza o abuzywności klauzuli waloryzacyjnej.

Powodowie wskazali, że abuzywność klauzuli waloryzacyjnej w umowie kredytowej należy rozpatrywać w kilku płaszczyznach, a mianowicie:

- stosowania nieweryfikowalnego parametru do ustalenia zapisu rachunkowego kapitału wyrażonego w walucie waloryzacyjnej, tj. kursu kupna banku, oraz nieweryfikowalnego parametru do ustalenia wysokości spłaty rat kredytu, tj. kursu sprzedaży banku, które nie podlegały żadnym dającym się poddać analizie przesłankom;
- stosowanie skrajnie różnych kursów w ramach klauzuli waloryzacyjnej, tj. w przypadku ustalenia zapisu rachunkowego kapitału wyrażonego w walucie waloryzacji i stosowanie kursu kupna banku, a do spłaty rat kredytu stosowanie kursu sprzedaży banku, gdzie wartość różnicy między tymi kursami jest dodatkowym źródłem dochodu banku; działo się tak, mimo że w relacjach bank – klient nie dochodziło do faktycznego transferu (wymiany) waluty, a dokonywano tylko przeliczeń walutowych;
- zastrzeżenie sobie w umowie przez pozwanego banku prawa do ustalenia wartości waluty waloryzacji i to zarówno kursu kupna, jak i kursu sprzedaży, co spełnia przesłanki art. 385³ pkt 9 i 20 k.c., bowiem tylko bank był w stanie nadać merytoryczną treść zapisów umownych;
- odwołanie się do tabeli ustalonej przez pozwanego banku jako jedynej informacji o wysokości kursów walut obcych stosowanych na potrzeby umowy kredytu w sytuacji, gdy konsument nie ma żadnej możliwości weryfikacji w oparciu o jakiegokolwiek obiektywne kryteria zasadności ponoszenia kosztów wynikających z ustalanych przez bank kursów walutowych,
- niewskazanie w treści umowy kredytowej żadnego uzasadnienia dla stosowania różnych kursów do wypłaty kredytu i spłaty rat kredytu;
- a także przerzucenie przez pozwanego całego ryzyka związanego z klauzulą waloryzacyjną na powodów, przy jednoczesnym braku stworzenia powodom możliwości zabezpieczenia się przed tym ryzykiem.

Ponadto o abuzywności ww. postanowień umownych w ocenie powodów świadczy ich nietransparentność – umowa kredytowa nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować w oparciu o jednoznaczne, proste i zrozumiałe kryteria wpływających dla nich z umowy kredytowej konsekwencji ekonomicznych, a zatem powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając według swego uznania. Tym samym pomiędzy stronami umowy kredytowej została zakłócona równowaga kontraktowa.

Zdaniem strony powodowej abuzywny charakter mają także postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawarte w § 5 ust. 2 pkt 2, § 7 ust. 4 pkt 2, § 12 ust. 4 pkt 1 oraz § 12 ust. 11-12 umowy kredytu, które to postanowienia nakładają na powodów obowiązek poniesienia dodatkowych opłat związanych z jego ustanowieniem. Powodowie upatrywali przesłanek uznania za abuzywne ww. postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w szczególności w narzuceniu przez pozwanego treści postanowień umownych dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, narzuceniu zawarcia umowy ubezpieczenia z ubezpieczycielem wskazanym przez pozwanego, konieczności skredytowania pierwszej składki ubezpieczenia, co stało się dodatkowym źródłem dochodu pozwanego, braku zaznajomienia powodów z warunkami ubezpieczenia, w tym z treścią umowy ubezpieczeniowej i warunkami ubezpieczenia, braku zaznajomienia powodów z sytuacjami

wyłączającymi odpowiedzialność ubezpieczyciela i innymi zdarzeniami kończącymi zakres ubezpieczenia, braku informacji o przedmiocie ubezpieczenia na etapie przedkontraktowym i kontraktowym, braku wskazania, w jaki sposób została ustalona wysokość składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i w oparciu o jakie parametry, braku wpływu powodów na zakres ubezpieczenia, jego wysokość oraz czas trwania, a także braku wyjaśnienia pojęć niskiego wkładu własnego, wkładu własnego i innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia; treść postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego została sformułowana w sposób niejasny, nieczytelny i niejednoznaczny.

Powyższe doprowadziło do sytuacji, w której ryzyko pozwanego z tytułu zawartej umowy jest wystarczająco zabezpieczone, a ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia doprowadza do rażącego naruszenia interesów powodów poprzez obciążenie ich nieuzasadnionymi kosztami związanymi z ubezpieczeniem oraz konstrukcją ubezpieczenia. W przekonaniu powodów pozwany w istocie sprzedawał iluzoryczną ochronę ubezpieczeniową, obciążając ich kosztami ubezpieczenia i czerpiąc przy tym zyski z prowizji otrzymanej od ubezpieczyciela.

Powodowie wnieśli o zasądzenie dochodzonej pozwem kwoty łącznie na ich rzecz bez określenia stosunków ich udziału ze względu na to, że są oni małżeństwem pozostającym w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, zaś dochodzona niniejszym pozwem wierzytelność stanowi składnik ich majątku wspólnego.

Powodowie wskazali, że podjęli próbę pozasądowego rozwiązania niniejszego sporu, wzywając pozwanego do zajęcia stanowiska w sprawie i wypłacenia należnego powodom świadczenia, jednak pozwany pismem z dnia 21 grudnia 2017 r. odmówił zaspokojenia zgłaszanych roszczeń. Powodowie zaznaczyli, iż przed złożeniem niniejszego pozwu podjęli również próbę ugodowego rozwiązania sporu w drodze sądowego postępowania pojednawczego, lecz pozwany bez usprawiedliwienia nie stawił się na posiedzenie pojednawcze przed sądem. Z uwagi na powyższe powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego również zwrotu kosztów wywołanych próbą ugodową. (pozew - k. 2-27)

W odpowiedzi na pozew pozwany **Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że kwestionuje roszczenia powodów zarówno co do zasady, jak i wysokości, zarówno w zakresie roszczeń głównych, jak i odsetek, a także w zakresie określenia wymagalności roszczeń.

Pozwany wskazał, że ze względu na wskazaną pozorność wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, roszczenia w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są przedawnione. Wynika to z faktu, że ww. wniosek był pozorną czynnością procesową, a takowa stanowiła nadużycie praw procesowych powodów i jako taka nie mogła wywołać zamierzonych skutków, a działanie powodów w tym zakresie nie korzysta z ochrony.

Pozwany podniósł także, iż powodowie zarzucają, iż niedozwolony charakter ma postanowienie § 2 umowy kredytu (zmienionej aneksem nr 1) oraz § 18 ust. 1 Zbioru Ogólnych Zasad Kredytowania w zakresie udzielania kredytów hipotecznych. Jednakże pozwany podkreślił, że ww. postanowienia dotyczą wyłącznie uruchomień kredytu w okresie od 29 lutego do 29 lipca 2008 r., zaś wcześniejsze uruchomienia były w złotych, a po 29 lipca 2008 r. nie było już uruchomień kredytu. W tym stanie rzeczy jakiegokolwiek roszczenia wywodzone z abuzywności ww. postanowień są przedawnione, gdyż powodowie wystąpili z pozwem w niniejszej sprawie w lipcu 2019 r., a we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 20 grudnia 2017 r. podnoszono wyłącznie abuzywność postanowień umowy w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, przy czym pozwany zaprzeczył, iż stanowią one niedozwolone klauzule.

Pozwany wskazał, że identyczne stanowisko prezentuje także w stosunku do zarzutów powodów w odniesieniu do § 17 ust. 4 ZOZK, bowiem postanowienie to dotyczy wyłącznie przewalutowania kredytu, które miało miejsce w dniu 29 lutego 2008 r.

W ocenie strony powodowej wskazywanie na nieważność przedmiotowej umowy kredytowej przy odwołaniu się de facto wyłącznie do postanowień aneksu nr 1 do ww. umowy jest nieskuteczne, ponieważ nie sposób jest dowodzić

nieważności określonej czynności prawnej poprzez odwołanie się do innej czynności prawnej. Podkreślono natomiast, że wspomniany aneks nr 1 do umowy wprawdzie modyfikował postanowienia tej umowy kredytowej, ale tylko niektóre i wyłącznie od dnia zawarcia ww. aneksu nr 1, zaś pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian. Ze względu na powyższe podnoszenie zarzutów dotyczących kredytu denominowanego nie może odnieść skutku do oceny postanowień umowy, która dotyczyła kredytu w walucie polskiej.

Niezależnie od powyższego strona pozwana podniosła, iż w aneksie nr 1 kwota kredytu została również czytelnie określona, a to, że uczyniono to poprzez odwołanie się do waluty CHF nie czyni tego wskazania niebyłym, szczególnie wobec faktu, że maksymalną kwotę kredytu określono poprzez odwołanie się do PLN. Zatem powodowie wiedzieli, jaką kwotę kredytu uzyskają i nie pozostawali w tym zakresie w niepewności.

Pozwany zaprzeczył twierdzeniom pozwu, iż powodowie nie mieli świadomości, że zmiana kursu waluty CHF może doprowadzić do znacznego zwiększenia należności głównej w postaci kapitału do spłaty, oraz temu, aby powodowie nie byli wystarczająco i jasno poinformowani o ryzyku walutowym, a także aby przemilczano istotne elementy ryzyka przy podpisywaniu aneksu nr 1. Pozwany zapewniał, że wszystkie powyższe kwestie zostały jasno, czytelnie i jednoznacznie wyjaśnione w Załączniku do aneksu nr 1.

Strona pozwana podkreśliła również, że dopuszczalność udzielania przez banki kredytów denominowanych czy indeksowanych nie budzi żadnych wątpliwości w orzecznictwie. Zatem należy stwierdzić, iż zarzuty co do nieważności przedmiotowej umowy kredytowej z powodu braku essentialia negotii, próby obejścia przez bank przepisów ustawy Prawo bankowe czy też sprzeczności umowy z dobrymi obyczajami są chybione, co uzasadnia oddalenie powództwa w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o kwestię abuzywności postanowień umowy kredytowej i aneksu nr 1 w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to wskazano, iż wspomniane ubezpieczenie niskiego wkładu nie zabezpiecza interesów powodów jako kredytobiorców, ale interesy banku, co jednoznacznie wynika z postanowień umowy i aneksu nr 1, zaś koszty ustanowienia takiego zabezpieczenia ponoszą kredytobiorcy. Zaznaczono przy tym, że wszystkie te informacje były znane powodom, co potwierdzili podpisując umowę kredytową i wystawiając weksel własny na rzecz ubezpieczyciela, a także podpisując stosowne oświadczenia o wyrażeniu zgód. Wskazano, iż skorzystanie z ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zostało także indywidualnie uzgodnione z powodami, przy czym mogli oni skorzystać z innych alternatywnych form dodatkowego zabezpieczenia. Ponadto strona pozwana zanegowała swój obowiązek zwrotu powodom tego świadczenia, argumentując, że obowiązek ten wygasł, bowiem pozwany bank przekazał te kwoty (składki) w większości ubezpieczycielowi, zaś czyniąc to nie mógł liczyć się z obowiązkiem ich zwrotu jako że nie miał wtedy świadomości kwestionowania przez powodów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Strona pozwana zaprzeczyła, aby aneks nr 1 nie był indywidualnie uzgodniony z powodami oraz aby jego postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interesy powodów. Wskazano, że ustawodawca dokonując nowelizacji ustawy Prawo bankowe zaaprobował funkcjonowanie kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż polska. Pozwany podkreślił także, iż nie miał wpływu na kształtowanie się kursów CHF w stosunku do PLN, a tabele kursów banków odzwierciedlały wyłącznie sytuację rynkową i miały ścisłe powiązanie z tabelami średnich kursów ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski.

Zdaniem strony pozwanej strony podpisując aneksy nr 2 i nr 3 do umowy kredytowej potwierdzili, że pozostałe postanowienia umowy pozostają bez zmian i obowiązują strony. W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że powodowie potwierdzili wolę kontynuowania stosunku prawnego łączącego ich z bankiem na wcześniej ukształtowanych zasadach; powodowie zaakceptowali ryzyko kursowe, w zamian za co otrzymali produkt kredytowy o parametrach znacznie korzystniejszych niż gdyby zaciągnęli kredyt w walucie polskiej.

Pozwany zakwestionował też metodologię wyliczeń roszczeń powodów, wskazując, że nie znajduje ona oparcia w ustawie, zwyczaju, orzeczeniu sądowym lub czynności prawnej, a także nie odpowiada stanowi faktycznemu niniejszej sprawy.

Pozwany stoi na stanowisku, że wywodzenie podstaw prawnych roszczeń dochodzonych przez powodów z tytułu świadczeń nienależnych w oparciu o domniemaną abuzywność postanowień § 2 aneksu nr 1 oraz § 17 ust. 5 ZOZK i § 18 ust. 1 ZOZK jest nieskuteczne, ponieważ roszczenia te są przedawnione.

Jeżeli natomiast rzecz ma się do abuzywności postanowienia § 18 ust. 4 ZOZK, to pozwany w tym zakresie wskazał, iż umożliwił powodom dokonywanie spłaty kredytu w walucie kredytu, tj. CHF, od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., czyli od dnia 26 sierpnia 2011 r., a zatem bank stosował w odniesieniu do powodów postanowienie § 18 ust. 4 ZOZK tylko i wyłącznie z powodu ich wyboru. Strona pozwana podała też, że od dnia 21 maja 2013 r. bank nie stosuje do ustalania spłaty rat kapitałowo-odsetkowych przez powodów § 18 ust. 4 ZOZK, a więc powodowie od tej daty nie mogą wywodzić swoich roszczeń z domniemanej abuzywności § 18 ust. 4 ZOZK. Wskazano także, iż od dnia 19 lutego 2015 r. powodowie spłacają kredyt w CHF, a zatem żadna z „klauzul przeliczeniowych” nie jest w stosunku do nich stosowana. (odpowiedź na pozew - k. 94-100)

Powodowie podtrzymali swe stanowisko w piśmie z dnia 21 października 2019 r., przy czym dodatkowo wskazali, że od lutego 2014 r. nastąpiła następcza niemożliwość świadczenia po stronie powodów i w związku z tym zobowiązanie powodów wobec pozwanego wygasło stosownie do treści art. 475 par. 1 kc. W tym zakresie powodowie podnieśli, że zgodnie z pkt 1 ppkt 1 załącznika do aneksu nr 1 z dnia 29.02.2008 r. oraz par. 1 pkt 24 ZOZK oprocentowanie kredytu było określane w oparciu o stawkę LIBOR 6M ustalaną i publikowaną przez B. B.' A., tymczasem od lutego 2014 r. instytucja ta nie wyznacza już tej stawki. Zdaniem powodów prowadzi to do nieważności umowy kredytu, albowiem nie można określić elementu składającego się na essentialia negotii umowy kredytu. Stosowanie wskaźnika LIBOR ustalanego przez (...) w L. jest obecnie prawnie i faktycznie niewykonalne (k. 125-135).

Powodowie w piśmie z dnia 23 września 2020 r. dokonali rozszerzenia powództwa w ten sposób, iż wnieśli dodatkowo:

- 1) w ramach żądania głównego zawartego w pkt 1 pozwu o zasądzenie dodatkowo kwoty 96.646,62 zł i 19.213,81 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma z dnia 23.09.20 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu wszystkich świadczeń uiszczonych na rzecz banku z tytułu przedmiotowej umowy kredytu w okresie od dnia 22.10.12 r. do dnia 20.10.2017 r. z uwagi na bezwzględną nieważność umowy,
- 2) w ramach żądania głównego o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego między stronami wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu,
- 3) w ramach kolejnego żądania ewentualnego (drugie żądanie ewentualne w przypadku nieuwzględnienia żądania ewentualnego zgłoszonego jako pierwsze) o zasądzenie kwoty 80.970,08 zł i 19.213,81 CHF tytułem zwrotu wszystkich świadczeń uiszczonych na rzecz banku z tytułu przedmiotowej umowy kredytu w okresie od dnia 20.07.2009 r. r. do dnia 20.09.2017 r. z uwagi na bezskuteczność niektórych postanowień umownych w przypadku uznania, że świadczenia spełnione przez stronę powodową w walucie denominacji nie mogą być uznane za spłatę kapitału kredytu (k. 199 i nast.).

W piśmie z dnia 2 listopada 2020 r. **pozwany** wniósł o oddalenie powództwa także w rozszerzonym zakresie (k. 212 i nast.).

Strony podtrzymały stanowiska na rozprawie w dniu 25 stycznia 2021 roku.

Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego **Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:**

W dniu 18 grudnia 2007 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a T. H. i M. H. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) w złotych polskich na kwotę 498.018,35 zł (umowa – k. 33-38).

Następnie aneksem nr 1 z dnia 29 lutego 2008 r. strony dokonały zmiany tej umowy w ten sposób, że kredyt złotowy został zamieniony na kredyt hipoteczny denominowany do waluty CHF. (aneks nr 1 – k. 52-55)

Bank udzielił kredytobiorcom kredytu hipotecznego z zastrzeżeniem § 18 ZOZK, w kwocie 230.831,21 CHF, nie więcej jednak niż równowartość kwoty 498.018,35 zł, na warunkach i zasadach określonych w umowie. (§ 1 ust. 1 i § 2 umowy)

Integralną częścią ww. umowy kredytowej były Zbiór Ogólnych Zasad Kredytowania w zakresie udzielania kredytów hipotecznych stanowiący załącznik nr 1 do umowy kredytowej oraz wyciąg z „Taryfy opłat i prowizji Banku (...) S.A. za czynności bankowe w obrocie krajowym i zagranicznym dla klientów indywidualnych”. (§ 1 ust. 2 umowy)

Kredytobiorcy oświadczyli, że przed podpisaniem umowy zostały im doręczone ww. dokumenty stanowiące integralną część umowy, zapoznali się z ich treścią i uznali ich charakter za wiążący. (§ 1 ust. 3 umowy)

Wyrażenia użyte w umowie miały mieć znaczenie określone w § 1 Zbioru Ogólnych Zasad Kredytowania. (§ 1 ust. 4 umowy)

Okres kredytowania wynosił 326 miesięcy, od dnia wypłaty pierwszej transzy kredytu, w tym okres karencji w spłacie kapitału 7 miesięcy. Ostateczny termin spłaty kredytu miał zostać określony w harmonogramie spłaty stanowiącym załącznik nr 6 do umowy. (§ 3 ust. 1 i 2 umowy)

Kredyt był przeznaczony na sfinansowanie budowy, dokończenia budowy domu (65,06 % kwoty kredytu), nabycia nieruchomości (21,69 % kwoty kredytu), a także na spłatę zobowiązań kredytowych (12,71 % kwoty kredytu) i na pokrycie składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (0,53 % kwoty kredytu). (§ 5 ust. 1 i 2 umowy)

Kredytobiorcy oświadczyli, że w celu realizacji inwestycji określonej w § 5 umowy wnieśli wkład własny w kwocie 0,00 zł, a docelowy wkład własny wynoszący 13.000,00 zł wniosą do dnia 31 lipca 2008 r. (§ 6 ust. 1, 2 i 3 umowy)

Uruchomienie kredytu nastąpiło w transzach w wysokościach i w terminach określonych w harmonogramie wypłaty stanowiącym załącznik do aneksu nr 1 do umowy. (§ 7 ust. 1 i 2 umowy)

Uruchomienie pierwszej transzy kredytu miało nastąpić zgodnie z zasadami i pod warunkami określonymi w § 7 ust. 6 ZOZK oraz m. in. po opłaceniu składki w kwocie 1.394,45 zł z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. (§ 7 ust. 4 pkt 2 umowy)

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej na zasadach określonych w § 10 ZOZK. (§ 9 ust. 1 umowy)

Oprocentowanie kredytu ustalone zostało jako suma stopy bazowej i stałej marży banku, która wynosiła 1,5000 p.p. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia aneksu nr 1 do umowy kredytowej wynosiło 4,305 % w stosunku rocznym. (§ 9 ust. 2 umowy)

Stopa procentowa ulegała zmianie w okresach 6-miesięcznych, liczonych od dnia podpisania aneksu nr 1 do umowy kredytowej, przy czym:

- dla ustalenia stopy procentowej na pierwszy okres jako stopę bazową przyjmowano stawkę LIBOR 6M notowaną na 2 dni robocze przed podpisaniem aneksu nr 1 do umowy kredytowej, a zmiana stopy bazowej następowała po 6-ciu miesiącach od podpisania ww. aneksu do umowy kredytowej, ale nie wcześniej niż w dniu spłaty;

- dla ustalenia stopy procentowej na następne 6-miesięczne okresy jako stopę bazową przyjmowano stawkę LIBOR 6M notowaną na 2 dni robocze przed zakończeniem poprzedniego okresu. (§ 9 ust. 3 umowy)

Kredyt wraz z odsetkami spłacany był w PLN, w 319 równych ratach miesięcznych, począwszy od sierpnia 2008 r., w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat stanowiącym integralną część umowy kredytu. (§ 10 ust. 1 i 2 umowy)

Kredytobiorcy upoważnili bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę rat kredytu wraz z odsetkami, prowizjami, opłatami oraz innymi kosztami i należnościami banku z ich rachunku prowadzonego w banku. (§ 10 ust. 3 umowy)

Przedmiotem zabezpieczenia spłaty kredytu była nieruchomość – dom jednorodzinny o powierzchni 118,38 m² znajdujący się w miejscowości M., gmina B., nr działki (...). (§ 11 w zw. z § 4 ust. 1 umowy)

Prawne zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły:

- weksel własny in blanco wystawiony przez kredytobiorcę z klauzulą „bez protestu” na rzecz (...) S.A.;
- hipoteka kaucyjna do kwoty 1.012.933,52 zł ustanowiona na nieruchomości - dom jednorodzinny o powierzchni 118,38 m² znajdujący się w miejscowości M., gmina B., nr działki (...), udokumentowana przedłożonym w banku prawomocnym odpisem z księgi wieczystej;
- w okresie przed uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie ww. nieruchomości - cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych domu w stanie budowy;
- po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie ww. nieruchomości – cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych;
- pełnomocnictwo do rachunku nr (...) prowadzonego w (...) S.A. O/B.. (§ 12 ust. 1 umowy)

Pozostałe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły:

- ubezpieczenie niskiego wkładu w (...) S.A. na okres nie dłuższy niż 108 miesięcy kalendarzowych od dnia wypłaty kredytu;
- weksel własny z klauzulą „bez protestu” na rzecz (...) S.A. wystawiony przez kredytobiorcę. (§ 12 ust. 4 pkt 1 i 2 umowy)

Składka z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosiła 3,5 % za 36 miesięczny okres ubezpieczenia i naliczana była od kwoty brakującego wkładu własnego na dzień zawarcia umowy, przy czym kwota kredytu zgłaszana do ubezpieczenia nie mogła być wyższa od 20 % wartości nieruchomości. (§ 12 ust. 11 umowy)

Pierwsza składka płatna była z góry najpóźniej przed uruchomieniem pierwszej transzy kredytu, zaś kolejna składka płatna była z góry na rachunek banku do 5 dnia roboczego pierwszego miesiąca kolejnego 36 miesięcznego okresu ubezpieczenia, pod rygorem wypowiedzenia umowy. (§ 12 ust. 12 umowy)

Zgodnie z § 1 pkt 19 Zbioru Ogólnych Zasad Kredytowania (ZOZK - k. 39-51) przewalutowanie to zmiana ustalonej w umowie klauzuli waloryzacyjnej, w zakresie przyjętej jako miernik wysokości świadczenia waluty wymiennej, poprzez przeliczenie wartości dotychczasowej waluty wymiennej na walutę polską według ceny sprzedaży dewiz za złote ustalonej przez bank w Tabeli kursów, a następnie przeliczenie waluty polskiej na walutę wymienną według ceny kupna dewiz za złote ustalonej przez bank w Tabeli kursów lub zmiana kredytu denominowanego na kredyt w walucie polskiej, poprzez przeliczenie wartości dotychczasowej waluty wymiennej na walutę polską według ceny sprzedaży dewiz za złote ustalonej przez bank w Tabeli kursów lub zmiana kredytu w walucie polskiej na kredyt denominowany, poprzez przeliczenie wartości dotychczasowej waluty polskiej na walutę wymienną według ceny kupna dewiz za złote ustalonej przez bank w Tabeli kursów.

W myśl § 1 pkt 26 Zbioru Ogólnych Zasad Kredytowania Tabela kursów to tabela kursów walut Banku (...) S.A. obowiązująca w momencie wykonywania operacji.

Zgodnie z § 17 ust. 5 ZOZK bank dokonywał przeliczenia wierzytelności banku na złote po kursie sprzedaży dewiz danej waluty według Tabeli kursów banku, na dzień dokonania czynności, o których mowa w ust. 4.

W myśl § 18 ust. 1 ZOZK kredyt uruchomiony był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę i określoną w umowie walutę, po kursie kupna dewiz według Tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu.

Zgodnie z § 18 ust. 4 ZOZK spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następowała w złotych, w ratach określonych w walucie kredytu z umowy kredytu, według przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy, po ustalonym według Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w banku w momencie dokonania powyższej operacji.

Kredytobiorcy oświadczyli, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego zapoznali się z informacjami zawartymi w Załączniku do aneksu nr 1 do umowy kredytowej oraz że jest im w pełni znane i wyjaśnione przez bank ryzyko związane ze zmianą kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe, że wyrażają zgodę na ponoszenie przez siebie ww. ryzyka, oraz że wyrażają zgodę na dokonanie przez bank przewalutowania kredytu denominowanego na kredyt złotowy oraz wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego w złotych. (załącznik do aneksu nr 1 do umowy kredytowej - k. 111)

Zgodnie z pkt 1 ppkt 1 drugiego załącznika do aneksu nr 1 z dnia 29.02.2008 r. do umowy kredytu z dnia 18.12.2007 r. oraz par. 1 pkt 24 ZOZK oprocentowanie kredytu było określane w oparciu o stawkę LIBOR 6M ustalaną i publikowaną przez B. B. A. (...) - (k. 40 - (...), k. 136 - załącznik). Od lutego 2014 r. instytucja ta nie wyznacza już tej stawki, od tego dnia wyznacza ją inny podmiot - I. A. (...) z siedzibą w L. (okoliczność bezsporna).

Kredytobiorcy z związku z podpisaniem aneksu nr 1 do umowy kredytowej oświadczyli, że pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w złotych, że w związku z ubieganiem się o denominowany kredyt hipoteczny jest im w pełni znane i wyjaśnione przez bank ryzyko związane ze zmianą kursu waluty, w której zamierzali zaciągnąć zobowiązanie kredytowe, a także, iż wybrali kredyt hipoteczny denominowany do waluty CHF mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie obcej lub denominowanymi do waluty obcej oraz że wyrażają zgodę na ponoszenie przez siebie tego ryzyka. (oświadczenie o wyborze kredytu denominowanego - k. 112)

Ustawa z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W dniu 10 lutego 2015 r. strony zawarły aneks nr 2 do przedmiotowej umowy kredytowej, zgodnie z którym zmieniono zapis § 3 umowy kredytowej ze wskazaniem, że okres kredytowania wynosi 241 miesięcy, według stanu na dzień zawarcia aneksu, w tym okres karencji w spłacie kapitału wynosi 7 miesięcy. (aneks nr 2 – k. 56-57)

W dniu 19 lutego 2015 r. strony zawarły aneks nr 3 do przedmiotowej umowy kredytowej, zgodnie z którym kredytobiorcy mogli dokonywać spłat rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w CHF. (aneks nr 3 – k. 58-59)

Pismem z dnia 4 grudnia 2017 r. powodowie skierowali do pozwanego przesądowe wezwanie do zapłaty, domagając się zwrotu kwoty 123.102,14 zł tytułem nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu za okres od 20.03.2008 r. do 20.09.2017 r. w związku z zastosowaniem niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych i kwoty 2.660,31 zł tytułem nienależnie pobranych kosztów ubezpieczenia wymaganego niskiego wkładu własnego. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 8 grudnia 2017 roku. Pozwany bank pismem z dnia 21 grudnia 2017 r. odmówił uwzględnienia ww. roszczeń powodów. (przesądowe wezwanie do zapłaty z dnia 04.12.2017 r. – k. 60-64, pismo pozwanego z dnia 21.12.2017 r. – k. 65-67)

W dniu 20 grudnia 2017 r. powodowie wystąpili do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie z wnioskiem o zawezwanie pozwanego banku do próby ugodowej. W sprawie tej zażądali od pozwanego zapłaty kwoty 2.660,31 zł jako zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobranego w dniu 20 grudnia 2007 r. wynikającego z przedmiotowej umowy kredytowej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 20 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty, w związku z zastosowaniem w umowie klauzul niedozwolonych, a także o ustalenie, że postanowienia umowne zawarte w treści § 12 ust. 3 pkt 1 i § 12 ust. 10-11 umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie wiążą stron w rozumieniu art. 385¹ k.c. i strony nie będą nimi związane w przyszłości. Pozwany prawidłowo zawiadomiony nie stawiał się na posiedzenie pojednawcze wyznaczone w dniu 24 kwietnia 2018 r., na którym przewodniczący stwierdził, że do ugody nie doszło. (wniosek o zawezwanie do próby ugodowej – k. 74-80, protokół rozprawy sądowej – k. 81, dokumenty zgromadzone w aktach sprawy SR dla Warszawy Woli w Warszawie o sygn. I Co 3468/17)

Przedmiotowa umowa o kredyt hipoteczny z dnia 18 grudnia 2007 r. zmieniona następnie aneksem nr 1 z dnia 29 lutego 2008 r. została zawarta przez strony niniejszego postępowania według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami, nie było takiej możliwości. Powodowie zawarli tę umowę kredytową celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, a także w celu spłaty innych zobowiązań kredytowych powodów i pokrycia składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. (zeznania powodów – k. 141 v. - 142)

W okresie od dnia 20 lipca 2009 r. do dnia 20 września 2017 r. powodowie tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) z dnia 18 grudnia 2007 r. uiszcili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 290.151,24 zł. (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów - k. 160).

W okresie od dnia 20 lipca 2009 r. do dnia 20 września 2017 r. wysokość zobowiązania kredytobiorców wobec kredytodawcy wynikającego z umowy nr (...) z dnia 18 grudnia 2007 r. obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosiła kwotę 172.735,59 zł. (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów – k. 160)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: umowę kredytu hipotecznego nr (...) (k. 33-38), Zbiór Ogólnych Zasad Kredytowania (k. 39-51), aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego (k. 52-55), aneks nr 2 do umowy kredytu hipotecznego (k. 56-57), aneks nr 3 do umowy kredytu hipotecznego (k. 58-59), przesądowe wezwanie do zapłaty (k. 60-64), odpowiedź pozwanego (k. 65-67), zaświadczenie Banku (...) (k. 68-73), zeznania powoda T. H. (k. 142), zeznania powódki M. H. (k. 141 v.) oraz opinię biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów K. J. (k.155 – 160, 185 - 186).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności przedstawionych w sprawie dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powodów, albowiem są logiczne i spójne.

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów K. J. została sporządzona w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonywujący, w oparciu o wiedzę fachową. Powołany biegły sądowy to kompetentna osoba, posiadająca odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sposób badań zaprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowa opinia jest jasna i logiczna. Z tego względu Sąd przyjął ww. opinię za bezstronny i wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że powodowie dochodzili w niniejszej sprawie w pierwszej kolejności w ramach żądania głównego zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwot:

- 1) 117.882,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń otrzymanych od powodów przez pozwanego w okresie od dnia 20 lipca 2009 r. do dnia 20 września 2012 r. z uwagi na całkowitą nieważność umowy kredytu z dnia 18 grudnia 2007 r. nr (...);
- 2) 96.646,62 zł i 19.213,81 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma z dnia 23.09.20 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu wszystkich świadczeń uiszczonych na rzecz banku z tytułu przedmiotowej umowy kredytu w okresie od dnia 22.10.12 r. do dnia 20.10.2017 r. z uwagi na bezwzględną nieważność umowy,
- 3) 2.660,31 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty.

Ponadto w ramach żądania głównego powodowie domagali się ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu z uwagi na jej nieważność.

W ramach pierwszego roszczenia ewentualnego powodowie wnieśli natomiast o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 120.092,77 zł, na którą składały się:

- 1) 117.432,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu świadczeń powodów w części nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia 20 lipca 2009 r. do dnia 20 września 2017 r. na podstawie abuzywnych postanowień umowy kredytu z dnia 18 grudnia 2007 r. nr (...), dotyczących zawartej w niej klauzuli waloryzacyjnej;
- 2) 2.660,31 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty.

W ramach kolejnego żądania ewentualnego (drugie żądanie ewentualne w przypadku nieuwzględnienia żądania ewentualnego zgłoszonego jako pierwsze) o zasądzenie kwoty 80.970,08 zł i 19.213,81 CHF tytułem zwrotu wszystkich świadczeń uiszczonych na rzecz banku z tytułu przedmiotowej umowy kredytu w okresie od dnia 20.07.2009 r. do dnia 20.09.2017 r. z uwagi na bezskuteczność niektórych postanowień umownych w przypadku uznania, że świadczenia spełnione przez stronę powodową w walucie denominacji nie mogą być uznane za spłatę kapitału kredytu.

W ocenie Sądu p owódtwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie, w jakim powodowie wystąpili z pierwszym roszczeniem ewentualnym o zapłatę opartym na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez powodów jako kredytobiorców na rzecz pozwanego banku jako kredytodawcy kwoty wyższej niż kwota należna z tytułu przedmiotowej umowy kredytu, a mianowicie łącznie sumy 120.075,96 zł, na którą składają się kwoty:

- 1) 117.415,65 zł z tytułu zwrotu świadczeń powodów w części nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia 20 lipca 2009 r. do dnia 20 września 2017 r. na podstawie niedozwolonych postanowień umowy kredytu z dnia 18 grudnia 2007 r. nr (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty,***
- 2) 2.660,31 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty.***

Dokonując analizy sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków:

- 1) przedmiotowa umowa kredytu jest ważną czynnością prawną,***
- 2) kredyt hipoteczny udzielony na podstawie tej umowy był kredytem złotowym, a jedynie denominowanym do waluty obcej - franka szwajcarskiego,***
- 3) postanowienia umowne w zakresie mechanizmu denominacji są bezskuteczne i nie wiążą kredytobiorców, a w konsekwencji wysokość zobowiązania kredytobiorców wobec kredytodawcy powinna zostać obliczona z pominięciem klauzul waloryzacyjnych,***
- 4) zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia jest zarzutem chybionym.***

Do powyższych wniosków doprowadziły Sąd następujące rozważania:

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter prawny umowy zawartej między stronami.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt waloryzowany (denominowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo- odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo- odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). (Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami Raport Rzecznika Finansowego, W., czerwiec 2016r.)

Zgodnie z § 2 umowy kredytowej z późniejszymi zmianami (dokonanymi aneksem nr 1 z dnia 29 lutego 2008 r. do umowy kredytowej) kwota kredytu wynosiła 230.831,21 CHF, nie więcej niż równowartość 498.018,35 zł, zaś w myśl § 4 ww. aneksu do umowy uruchomienie środków postawionych do dyspozycji klienta w wysokości 150.173,81 CHF nie więcej niż równowartość 324.000,00 zł miało nastąpić zgodnie z zasadami i pod warunkami określonymi w umowie kredytowej i załącznikach do ww. umowy.

Zgodnie z § 7 ust. 2 umowy kredytowej z późniejszymi zmianami bank miał uruchomić kredyt w wysokości i terminie określonym w harmonogramie wypłaty stanowiącym załącznik do ww. aneksu nr 1 do umowy.

Kredyt jest denominowany w walucie obcej CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.

Zgodnie z § 9 ust. 1 umowy z późniejszymi zmianami kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Kredytobiorcy ponosili ryzyko zmian stóp procentowych, co oznaczało, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej.

Stosownie do treści § 9 ust. 2 umowy z późniejszymi zmianami oprocentowanie kredytu wynosiło 4,305 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy bazowej LIBOR 6M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,5000 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki były naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Zgodnie z § 9 ust. 3 umowy z późniejszymi zmianami oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 6M (CHF). Stopa referencyjna miała zmieniać się w cyklu 6-miesięcznym i przyjmować wartość notowaną na 2 dni robocze przed zakończeniem poprzedniego okresu.

Kredytobiorcy podpisując przedmiotową umowę kredytową i stanowiącą jej integralną część załączniki, oświadczyli, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko.

Kredyt powodów został im wypłacony w złotych polskich, w tej samej walucie odbywała się jego spłata. Sama kwota kredytu została w umowie określona w walucie obcej - 230.831,21 CHF, jednakże zastrzeżono, że nie więcej niż równowartość 498.018,35 zł. Raty kredytu podlegające spłacie wyrażone zostały w walucie obcej. Kredyt oprocentowany został w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 6M.

Zdaniem Sądu z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotowego denominowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (waloryzowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (waloryzowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. W istocie przedmiotowy kredyt został zatem udzielony powodowi w złotych polskich, a był jedynie denominowany do kursu waluty obcej.

Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej).” (stanowisko Narodowego Banku Polskiego z 6 lipca 2011 r.)

W dacie zawarcia umowy kredytu z późniejszymi zmianami legalna definicja pojęcia całkowitego kosztu kredytu zawarta była w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, nr 100, poz. 1081), która to ustawa w art. 4 ust. 2 pkt 6 nakładała na kredytodawców obowiązek wskazywania w umowach kredytu wysokości całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Jednocześnie jednak, przepisy przedmiotowej ustawy, zgodnie z brzmieniem art. 3 ust. 1 pkt 1, nie znajdowały zastosowania do zawieranych z konsumentami umów kredytu na kwotę przekraczającą 80.000,00 zł albo równowartość tej kwoty w innej walucie

niż waluta polska. W konsekwencji, zważywszy na fakt, że na podstawie umowy kredytu powodowi udzielony został kredyt w wysokości przekraczającej znacznie kwotę 80.000,00 zł, przepisy ww. ustawy, w tym jej art. 4 ust. 2 pkt 6 obligujący do określenia w umowie kredytu całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, nie znajdowały zastosowania w odniesieniu do umowy kredytu zawartej między stronami niniejszej sprawy.

W myśl art. 7 ust. 1 obowiązującej wówczas ustawy o kredycie konsumenckim, całkowity koszt kredytu oznacza wszystkie koszty wraz z odsetkami i innymi opłatami i prowizjami, które konsument jest zobowiązany zapłacić za kredyt, z wyjątkiem kosztów:

- 1) które ponosi konsument w związku z niewykonaniem swoich zobowiązań wynikających z umowy o kredyt konsumencki,
- 2) które w związku z nabyciem rzeczy lub usługi ponosi konsument, niezależnie od tego, czy nabycie następuje z wykorzystaniem kredytu,
- 3) prowadzenia rachunku, z którego realizowane są spłaty, oraz kosztów przelewów i wpłat na ten rachunek, chyba że konsument nie ma prawa wyboru podmiotu prowadzącego rachunek, a koszty te przekraczają koszty dla rachunków oszczędnościowych stosowane przez podmiot prowadzący rachunek,
- 4) ustanowienia, zmiany oraz związanych z wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczenia, z wyjątkiem kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu - wraz z oprocentowaniem i pozostałymi kosztami - na wypadek śmierci, inwalidztwa, choroby lub bezrobocia konsumenta,
- 5) wynikających ze zmiany kursów walut.

S. jest różnicą pomiędzy ceną, za jaką dane dobro jest nabywane, a ceną jego sprzedaży. Różnica ta stanowi zysk podmiotu, który obraca dany dobrem. W przypadku wykonywania umów kredytu denominowanego do waluty obcej tzw. spread oznacza różnicę pomiędzy stosowanym przez bank kursem sprzedaży waluty obcej (wykorzystywanym do przeliczania kwoty kredytu) a kursem skupu (wykorzystywanym dla przeliczania raty kredytu na złotówki).

Ponieważ na dzień sporządzenia umowy kredytu strony nie znały przyszłego kursu waluty frank szwajcarski, oczywistą rzeczą jest, że bank nie mógł podać w umowach kredytu kosztu spreadu walutowego uwzględniając tę wartość w całkowitym koszcie kredytu. Stanowiła więc ona koszt, który nie był znany kredytodawcy, zatem nie można było z góry ustalić jej wysokości.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym.

Dokonując analizy niniejszej sprawy Sąd rozważał w pierwszym rzędzie, czy przedmiotowa umowa kredytowa jest ważną czynnością prawną. Sąd doszedł do wniosku, że kontrakt ten nie może być uznany za nieważny.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu denominowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi - jak określił ją pozwany Bank - "umowę kredytu denominowanego". Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (denominowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (denominowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w

celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu denominowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku denominacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. ustawy antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu denominowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. W opinii Sądu nie budzi wątpliwości, że stosowanym miernikiem wartości mogą być także waluty obce (klauzule walutowe). Istotę takich klauzul stanowi odniesienie wartości świadczenia pieniężnego (z momentu zawarcia umowy) wyrażonego w pieniądzu polskim do innej waluty, a następnie ustalenie wielkości świadczenia w pieniądzu polskim według jego kursu do tej waluty z momentu wykonania zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25.03.2011 r. (IV CSK 377/10, Legalis nr 385427), ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.). Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności na złote.

W ocenie Sądu za bezpodstawny i chybiony należy więc uznać pogląd, że postanowienia umowy odnoszące się do denominacji są niezgodne z art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe, gdyż artykuł ten wskazuje jedynie, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawarte w umowie kredytu. Niezasadny jest też pogląd, iż nie ma przepisów szczególnych, które pozwoliłyby pozwanemu na zamieszczenie klauzuli waloryzacyjnej w umowie kredytowej. Przepisami tymi są bowiem art. 358¹ § 2 w zw. z art. 353¹ k.c.

Skoro więc kredyt denominowany nie jest sprzeczny z ustawą, to brak jest w świetle art. 56 § 1 k.c. podstaw do uznania za nieważną z tego powodu umowy kredytu.

W ocenie Sądu w umowie została ściśle określona kwota kredytu. Umowa zawiera kwotę kredytu wyrażoną cyframi oraz słownie, wskazana jest także waluta, co jest zgodne z obowiązującymi przepisami. Zdaniem Sądu podpisana przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności spełniają wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli waloryzacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Zarzut nieokreślenia przez strony świadczenia głównego (wysokości spłaty) jest więc chybiony. Strony zawierając umowę złożyły zgodne oświadczenia woli co do kwoty kredytu. Ustawa prawo bankowe w art. 69 ust. 2 pkt 2) wskazuje, iż w umowie kredytu należy wskazać „kwotę i walutę kredytu”. Elementy te umowa kredytu zawiera.

Sąd w tym miejscu wskazuje również, że nie podziela poglądu, że sporna umowa to nie umowa kredytu, tylko szczególnego rodzaju instrument finansowy, w tym Sąd nie podziela poglądu, że denominacja to nic innego jak swap walutowo – procentowy, a kredyt denominowany to kredyt PLN z wbudowanym (...). Zdaniem Sądu odmienne twierdzenia uznać należy za błędne. Jest to całkowicie zbędne mnożenie bytów, nakierowane na wykreowanie obrazu, jakoby konstrukcja kredytu była skomplikowana, obejmowała elementy niezrozumiałe dla przeciętnego klienta banku. Tworzenie takich konstrukcji jest zdaniem Sądu niecelowe dla analizy prawnej tego przypadku. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” tych transakcji jest to, że zarówno kredytobiorca, jak i strona transakcji (...) zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem żadnej potrzeby doszukiwania się na siłę konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedlała. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, iż jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy są zatem skazane na niepowodzenie.

W tym miejscu wskazać także należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadane przez sąd węgierski w sprawie (...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy (...) i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy (...) oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy (...)” (akapit 53 orzeczenia Trybunału).

Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy (...). Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” (Akapit 57 orzeczenia).

Orzeczenie to powinno ostatecznie zamykać wszelkie dyskusje w kwestii dopuszczalności traktowania umów kredytowych jako instrumentów finansowych.

Konstrukcja umowy kredytu łącząca strony, wbrew pojawiającym się opiniom, jest zatem prosta, i nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”.

W związku z powyższymi rozważaniami Sąd uznał, że umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami jest ważna i nie narusza art. 58 § 1 i 3 k.c.

Strona powodowa podniosła, że przedmiotowa umowa kredytowa narusza zasady współzycia społecznego, w szczególności poprzez brak ekwiwalentności wymiernej świadczeń oraz asymetryczne ukształtowanie umowy kredytowej i przerzucenie całego ryzyka na powodów, naruszenie dobrych obyczajów oraz zasady lojalności i uczciwości kupieckiej oraz etyki bankowej, a przez to jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W ocenie Sądu sama czynność prawna w postaci umowy kredytu denominowanego do waluty obcej zawartej pomiędzy stronami - jako całość - nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Odnosząc się do zarzutu strony powodowej co do naruszenia w umowie zasady ekwiwalentności świadczeń, należy zauważyć, że świadczenie kredytobiorców w postaci zwrotu kapitału kredytu nie jest świadczeniem wzajemnym ze stosunku umowy kredytu. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15.12.2005 r., sygn. akt: V CK 425/05: „Celem umowy kredytu bankowego jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, a czyniąc to bank w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...)”. Wypłata kwoty kredytu przez kredytodawcę i jej zwrot przez kredytobiorcę nie są zatem świadczeniami wzajemnymi wynikającymi z tej umowy i ich ewentualna nieekwiwalentność wynikająca z zastosowania klauzuli waloryzacyjnej pozostaje bez wpływu na ocenę ważności takiej umowy kredytowej. Co więcej, w umowę kredytu bankowego jest co do zasady wpisana niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę (podobnie: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.05.2012 r., sygn. akt: U CSK 429/11). Nawet w przypadku kredytów złotych, niedenominowanych do waluty obcej, mamy bowiem do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu (które jest przecież powszechnie stosowane), zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwracanego przez kredytobiorcę świadczenia, uwzględniając zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Biorąc pod uwagę, że jedną stroną umowy jest bank, który jako spółka prawa handlowego prowadzi działalność gospodarczą nastawioną na zysk, nie będzie on udzielał kredytów za

darmo, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy kwotą udzielonego kredytu a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę z tytułu wykorzystanego kredytu.

W konsekwencji należy przyjąć, że już z ustawowego założenia od samego początku - od podpisania umowy kredytowej - jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytowej w tym zakresie nie jest jednak równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu denominacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Słuszne jest w ocenie Sądu stanowisko, że podnoszenie kwestii naruszenia dobrych obyczajów – zasad współzycia społecznego w kontekście nieważności umowy jest chybione. Okoliczność taka ma bowiem znaczenie jedynie dla oceny abuzywności postanowień umownych, tj. na gruncie art. 385¹ k.c. będącego *lex specialis* względem przepisu art. 58 § 2 k.c.

Dokonując rozważań w powyższym zakresie należy podnieść, że klauzula zasad współzycia społecznego określona w art. 58 § 2 k.c. jest odpowiednikiem klauzuli dobrych obyczajów określonej w art. 385 (1) k.c. (np. uchwała SN z 20.12.12 r., III CZP 84/2012, LexisNexis nr (...), wyrok SN z 25.02.2010 r., I CSK 384/2009, Lexis Nexis nr (...)). W przypadku uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) k.c. należy zatem uznać, że zarazem stanowi ono postanowienie umowne sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, trudno bowiem byłoby uznać, że umowne postanowienie niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) k.c. nie stanowi zarazem czynności prawnej sprzecznej z zasadami współzycia społecznego. Nie oznacza to jednak, że dane postanowienie umowne, co do którego stwierdzono ów niedozwolony charakter, jest nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c., albowiem jest ono jedynie bezskuteczne i jako takie nie wiąże konsumenta. Przepis art. 385 (1) k.c. stanowi bowiem przepis szczególny wobec przepisu art. 58 § 2 k.c., a zatem wyjątkowo sankcja nieważności ustępuje tu przed sankcją bezskuteczności i brakiem związania wzorcem umownym. Przepisy art. 385 (1) – 385 (3) k.c. stanowią element szerszego systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumentów (klauzul abuzywnych) i zarazem stanowią rdzeń tego systemu, wprowadzając instrument wzmożonej, względem zasad ogólnych wyrażonych w art. 58 § 2 k.c., art. 353 (1) k.c. i art. 388 k.c. kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, a także wprowadzają szczególną, odbiegającą od zasad ogólnych sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. W zakresie ochrony interesów konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej stanowią *lex specialis* względem art. 58 § 2 k.c. (por. A. Olejniczak, w: Kodeks cywilny Komentarz, t. 3, Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, komentarz do art. 385 (1) kc, pkt 1, M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego, t. 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 762, wyrok SN z 21.02.2013 r., I CSK 408/2012 LexisNexis nr 5803519, zob. R. Trzaskowski, Skutki sprzeczności, s. 576 i nast., M. Skory, Klauzule abuzywne, s. 196, M. Bednarek, w: System Prawa Cywilnego, t. 5, 2013, s. 773, M. Safjan, w: Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny, t. I, 2013, kom. do art. 58, M. Pecyna, Kontrola wzorców umownych, s. 161). Należy podkreślić, że przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do wniosku, że w przypadku uznania postanowienia umownego za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego prowadzącego do ustalenia nieważności takiego postanowienia na podstawie art. 58 § 2 k.c., przepisy art. 385 (1) i nast. k.c. w ogóle nie mogłyby znaleźć zastosowania, a zatem byłyby zbyteczne. Takiego sposobu rozumowania nie można zaakceptować, albowiem oznaczałoby to uznanie, że w tym przypadku ustawodawca postąpił nieracjonalnie, do czego brak jest podstaw.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że niedozwolone postanowienia umowne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu nie mogą stanowić podstawy do stwierdzenia nieważności tych postanowień lub całej umowy na podstawie art. 58 § 2 i 3 k.c., a jedynie podstawę do uznania ich za bezskuteczne w rozumieniu art. 385¹ k.c., o czym szerzej będzie mowa w dalszej części rozważań przedstawionych przez Sąd.

Tym samym Sąd rozpoznający niniejszy spór nie podzielił odmiennego poglądu wyrażonego w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie do wyroku z dnia 13 grudnia 2018 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VI ACa 744/18 (nie publ.), w którym przyjęto, że przepis art. 385 (1) k.c. nie wyklucza zastosowania sankcji nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c. Należy podkreślić, że wskazane w ww. uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego poglądy Sądu Najwyższego (uchwała z 13.01.11 r., III CZP 119/10, OSNCP 2011, nr 9, poz. 95 i wyrok z 20.01.2011 r., I CSK 218/10, MoP 2011, nr 18, s. 99) dotyczą jedynie stwierdzenia, że postanowienie wzorca umownego, które jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385 (1) k.c. Sąd Najwyższy w ww. uchwale i wyroku w ogóle nie rozważał relacji pomiędzy przepisem art. 385¹ k.c. a przepisem art. 58 § 2 k.c.

Zdaniem Sądu brak jest więc podstaw do przyjęcia, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną, a w konsekwencji, że nie istnieje w sensie prawnym.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo w zakresie roszczeń o zapłatę i o ustalenie, które zostały oparte na twierdzeniu o nieważności umowy.

W dalszej kolejności należało zbadać roszczenie powodów sprowadzające się do odpowiedzi na pytanie, czy klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kredytu stron są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a jeśli tak, to jaki jest skutek uznania ich za abuzywne.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹ -385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹ - 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj. zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, tj. wówczas, gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa twierdziła, że abuzywne są następujące postanowienia umowne:

1. § 2 umowy kredytu (zmienionej aneksem nr 1): „Kwota kredytu, z zastrzeżeniem § 18 ZOZK, wynosi: 230.831,21 CHF (słownie: dwieście trzydzieści tysięcy osiemset trzydzieści jeden 22/100 CHF), nie więcej niż równowartość 498.018,35 PLN.”;
2. § 17 ust. 5 ZOZK: „Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności Banku na złote po kursie sprzedaży dewiz danej waluty według Tabeli kursów Banku, na dzień dokonania czynności, o których mowa w ust. 4.”;
3. § 18 ust. 1 ZOZK: „Kredyt uruchamiany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybrana przez Kredytobiorcę i określoną w Umowie walutę, po kursie kupna dewiz wg Tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu.”;
4. § 18 ust. 4 ZOZK: „Spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następuje w złotych, w ratach określonych w walucie kredytu z Umowy kredytu, wg przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy Kredytobiorcy, po ustalonym wg Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku w momencie dokonania powyższej operacji”.

Sąd uznał, że ww. postanowienie umowne są postanowieniami abuzywnymi.

Powodowie w dacie zawierania spornej umowy kredytowej byli konsumentami i w tym charakterze zaciągnęli przedmiotowe zobowiązanie.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie są osobami fizycznymi i brak jest podstaw do stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa kredytu pozostaje w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą czy zawodową.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c.

Po pierwsze, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12,

LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Poza sporem pozostaje, że powodowie złożyli wniosek do pozwanego o udzielenie im kredytu denominowanego do waluty obcej CHF, złożyli go na gotowym formularzu przez niego przedstawionym i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umowy. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na denominację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej denominacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Swoboda powodów ograniczała się wyłącznie do wyboru jednej z proponowanych im ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w pozwanym banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku powodowie byli traktowani jak zwykli klienci, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać im jakiegokolwiek preferencje czy też uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczna i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

W myśl art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powodami została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 6 k.c., art. 385¹ § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w niniejszym procesie pozwany nie podołał.

Zdaniem Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzula waloryzacyjna określa główne świadczenie umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03). W umowie kredytu - zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego - świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Choć problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 426/09). Klauzule waloryzacyjne w umowie powodów nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem powinny być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego.

Sąd w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., że umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły "postanowień określających główne świadczenie stron". W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że klauzule waloryzacyjne sformułowane w postanowieniach umownych wskazane przez powodów nie należą do określonych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego essentialia negotii umowy kredytu, gdyż nie określają głównego świadczenia kredytobiorcy, stwarzają one jedynie możliwość modyfikacji tego świadczenia. Nie mają one charakteru konstytutywnego dla umowy nazwanej, jaką jest umowa kredytu bankowego, lecz mogą być co najwyżej uznane za postanowienia podmiotowo istotne dla banku (accidentalia negotii).

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie, zgodnie z twierdzeniami strony powodowej, spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów powodów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do przedmiotowych klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*).

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, *opubl. baza prawna LEX Nr 1120219*).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, *Biul. SN 2005/11/13*).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, *Lex nr 1335762*).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, *LEX nr 824347*).

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy,

a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumentów jakiegokolwiek wpływu bez wątpienia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, która zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Należy także zauważyć, że zarówno umowa kredytu zmieniona następnie aneksem nr 1, jak i stanowiący jej integralną część Zbiór Ogólnych Zasad Kredytowania nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z przedmiotowej umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Bez znaczenia pozostaje fakt podnoszony przez pozwanego, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o zmiany sytuacji na rynku międzybankowym i że odwoływał się do kursu NBP - skoro jak sam przyznał, doliczał do tego marżę - co oznacza, że sposób regulowania przez niego kursów mógł być de facto dowolny.

Zdaniem Sądu tylko szczegółowe, precyzyjne określenie przez pozwanego zasad wyliczania kursu stosowanego w tabeli umożliwiłoby uznanie klauzuli za prawidłowe.

Zgodnie z § 17 ust. 5 Zbioru Ogólnych Zasad Kredytowania bank dokonywał przeliczenia wierzytelności Banku na złote po kursie sprzedaży dewiz danej waluty według Tabeli kursów Banku, na dzień dokonania czynności, o których mowa w ust. 4. W myśl § 18 ust. 1 ZOZK kredyt uruchomiony był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę i określoną w umowie walutę, po kursie kupna dewiz według Tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu. Zgodnie z § 18 ust. 4 ZOZK spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następowała w złotych, w ratach określonych w walucie kredytu z umowy kredytu, wg przeliczenia z dnia wpływu środków na

rachunek kredytowy kredytobiorcy, po ustalonym według Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w banku w momencie dokonania powyższej operacji.

Jednak wbrew twierdzeniom pozwanego, tak sformułowane postanowienia nie wskazują określenia kursu wymiany walut w sposób jednoznaczny i wystarczająco precyzyjny. Określenie, że tabela jest sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym nie oznacza, jak podaje pozwany, że kurs ten był równy kursowi walut obowiązującym na rynku pieniężnym - on był tylko na jego podstawie ustalany, nie wskazano, o ile może być on niższy lub wyższy od kursu z rynku międzybankowego, nie było żadnego ograniczenia, a zatem mógł być on wyższy zarówno o 0,1 %, jak i 10%, na pewno zaś nie był mu równy, co w ocenie Sądu bezsprzecznie świadczy o nieprecyzyjności powyższych zapisów.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Oczywistym dla Sądu jest fakt, że konsument zawierając umowę kredytu denominowanego powinien liczyć się i akceptować ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. W ocenie Sądu ryzyko to jest oczywiste, a wiedza o zmienności kursów walut ma charakter powszechny na podstawowym poziomie i niezależny od wykształcenia zawodowego. W tym miejscu należy dodatkowo podnieść, że powodowie zostali o takim ryzyku poinformowani przez bank (k. 112 – oświadczenie kredytobiorców). Tak ujęte ryzyko kontraktowe wynikające z natury rzeczy z umowy, w której zawarto mechanizm denominacji nie ma jednak nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany waluty przez kredytodawcę i narażenia tym samym konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym jednostronne ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Pozwany bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumenta raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcami a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumentów, którzy nie mieli nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13).

W ocenie Sądu przy dokonywaniu oceny spornych postanowień nie sposób było pominąć wyników przeprowadzonych już przez Sąd kontroli abstrakcyjnych. Kontrola postanowień wzorców umów może mieć bowiem charakter incydentalny (konkretny) bądź abstrakcyjny. Kontrola abstrakcyjna jest oderwana od treści konkretnej umowy i realizowana jest przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyłącznie w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479⁴⁵ i nast. k.p.c.). Z kolei kontrola incydentalna ma miejsce w postępowaniu sądowym, w którym zainteresowany powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., wobec czego jest ona dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta.

W prawomocnym wyroku z dnia 14 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. postanowień wzorca umowy m.in. o treści: „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.” oraz „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 426/09, Legalis nr 815926).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Wykładnia tych postanowień wskazuje na fakt naruszenia przez pozwanego zasady lojalnego kontraktowania i równorzędnego traktowania konsumenta. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Skoro umowy kredytu cechują się długim okresem trwania i ograniczoną możliwością jego wcześniejszej spłaty kredytem z innego banku, to ustalenie prawidłowych zasad określania kursu waluty pozwoliłoby konsumentowi np. samodzielnie wyliczyć kurs waluty obcej. Ponieważ jednak przedmiotowe klauzule takich zasad nie zawierają, konsument uzależniony jest całkowicie od decyzji zarządu banku, który ustali kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś konsument nie ma żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję, nie może jej w żaden sposób zweryfikować i może jedynie takiej decyzji się podporządkować. To nie podkreślany przez stronę pozwaną fakt zmienności niektórych kryteriów ustalania kursu waluty powoduje, że klauzule te są niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumentów, ale właśnie wszystkie powyżej wskazane okoliczności”.

W innym również prawomocnym wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami (...) Bank S.A. z siedzibą w W. postanowienia zawartego we wzorcu umowy o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, Legalis nr 750179).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „abuzywne jest takie postanowienie w umowie o kredyt hipoteczny, z którego wynika, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży franka szwajcarskiego nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego

publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem”.

W świetle powyższych orzeczeń jasno zatem wynika, że klauzule waloryzacyjne zastosowane przez pozwanego stanowią klauzule abuzywne, gdyż powyższe orzeczenia dotyczą analogicznych klauzul stosowanych zarówno przez pozwanego, jak i przez inne banki. Oczywiście powyższe orzecznictwo ma charakter niejako posiłkowy, lecz zdaniem Sądu fakt umieszczenia danej klauzuli w rejestrze postanowień uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. stanowi bardzo ważną wskazówkę interpretacyjną, także dla sądów powszechnych rozstrzygających sprawy indywidualnie.

Analizując wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy nie tracił z pola widzenia, że kontrola postanowień wzorca umowy dokonywana w indywidualnej sprawie powinna uwzględniać całokształt zawartej umowy, jej warunków i skutków, a także rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, LEX Nr 496411). Jednakże, w niniejszej sprawie, jak już była o tym mowa, wszystkie analizowane powyżej cechy spornych postanowień umownych wprost przekładają się na właściwości konkretnego stosunku prawnego łączącego powodów z pozwanym. Sporne klauzule zapewniają bowiem pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia powodów w oparciu o wskaźniki niejasne, niejednoznaczne i interpretowane wyłącznie przez pozwanego.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zgodnie zaś z art. 385¹ § 2 *in fine* k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385¹; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹).

W tym miejscu należy zadać zasadnicze pytanie, a mianowicie, jak przedstawia się dalszy byt prawny kredytu denominowanego po wyeliminowaniu z jego treści klauzul waloryzacyjnych. Zdaniem Sądu należy rozpatrzyć następujące możliwości.

Pierwsza możliwość zakłada, że umowa kredytu staje się nieważna na skutek braku w treści umowy wymaganych przez prawo bankowe istotnych postanowień kredytu. W ocenie Sądu tego rodzaju skutek należy odrzucić. Sankcja taka pozostawałaby bowiem w sprzeczności z wyraźną treścią art. 385¹ § 2 k.c., jak również z treścią art. 385¹ § 1 k.c. W ocenie Sądu za ugruntowany należy uznać w orzecznictwie pogląd, iż klauzule waloryzacyjne nie dotyczą głównego świadczenia stron. Sąd rozpoznający niniejszy spór pogląd ten podziela.

Druga możliwość jest taka, że w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne. Problem w przypadku tego rozwiązania polega na tym, że nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności czynności prawnej. W przypadku nieważności czynności prawnej art. 58 § 1 k.c. stanowi, że możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Natomiast w stosunku do klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.) ustawa takiej możliwości nie przewiduje.

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt C-618/10) „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez

jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...).gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców".

W orzeczeniu zaś z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym". Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać – co, jak podkreślił TSUE w uzasadnieniu, byłoby niekorzystne dla konsumenta - „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. W przypadku, którego dotyczy rozpoznawana sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. W szczególności nie jest dopuszczalna waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Jednocześnie Sąd nie podziela poglądu zaprezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego polegającego na twierdzeniu, że zachodzi konieczność wypełnienia luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej oraz że ustalenie kursu spłaty zobowiązania może nastąpić na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie Sądu taka luka w istocie w ogóle nie występuje, bowiem nie ma konieczności przeliczania świadczenia wyrażonego w złotych na walutę obcą, ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym i miał taki charakter od samego początku. Umowa kredytu bez mechanizmu waloryzacji nie jest kontraktem z luką, jest jedynie umową bez mechanizmu waloryzacji i co najistotniejsze bez tej klauzuli jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania w świetle treści pozostałych postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje, to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści tej czynności w brzmieniu po wyeliminowaniu ww. bezskutecznych klauzul umownych. Tym samym za zbędne należy uznać odwoływanie się do normy wyrażonej w przepisie art. 56 k.c.

Ponadto nawet gdyby uznać, że taka luka występuje, Sąd czyni to założenie jedynie teoretycznie dla wyczerpania toku rozważań, to i tak nie mogłaby zostać uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowa umowa kredytowa z późniejszymi zmianami dokonany aneksem nr 1 została zawarta w 2007 r., podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnej pochodzącej sprzed tej daty.

W ocenie Sądu taka potencjalna luka nie może także zostać uzupełniona poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 ustawy Prawo wekslowe. Przepis ten regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej w ogóle nie wskazuje, według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP. Jedynie w ramach wykładni doktrynalnej przyjmuje się, że właściwy w tym zakresie jest średni kurs waluty ustalany przez NBP. Tymczasem analogia z ustawy polega na zastosowaniu do stanu rzeczy nieuregulowanego (luka) regulacji ustawowej dotyczącej stanu rzeczy podobnego do objętego luką. Przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanego przez NBP.

Ponadto przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej sprawie kredyt został udzielony powodowi w istocie w walucie krajowej.

Zdaniem Sądu uznanie, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu denominacji, co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem złotowym, który jedynie posiada parametry (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego. Za takim rozwiązaniem, jak już była mowa powyżej, przemawia przede wszystkim literalna treść przepisów Kodeksu cywilnego, jak również art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (zob. P. Biezuński, Skutki uznania abuzywności kredytowych klauzul walutowych).

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulę waloryzacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Zdaniem Sądu wyeliminowanie z umowy mechanizmu waloryzacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Wobec braku związania kredytobiorcy abuzywną klauzulą jest on - zgodnie z zasadą nominalizmu (od której wyjątkiem jest możliwość wprowadzenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, art. 358 k.c.) - zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie. Innymi słowy, konsekwencją niedozwolonego charakteru opisanych postanowień umownych jest to, że umowa kredytowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 października 2016 r., III Ca 1427/15, LEX nr 2151803; wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2016 r., VI C 1713/15, LEX nr 2045180).

Jak już zostało to uprzednio podniesione przez Sąd, przedmiotowy kredyt nie został udzielony powodowi we frankach szwajcarskich, lecz w złotych polskich. Kredyt udzielony powodowi był jedynie waloryzowany kursem CHF. Pieniądz obcy pełnił w rzeczywistości jedynie funkcję miernika wartości świadczenia pieniężnego, które zobowiązani byli spełnić na rzecz banku powodowi. Na marginesie dodać należy, co już było wcześniej zauważone, że zarówno przy wypłacie, jak i spłacie kredytu bank nie świadczył usługi wymiany walut na rzecz kredytobiorców, a jedynie dokonywał przeliczenia wartości świadczenia wykorzystując kurs waluty obcej.

Nie ma znaczenia w tym zakresie, iż pozwany nie zawarłby umowy na kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. Pozwany podnosił także, że uwzględnienie stanowiska z pozwu prowadziło do przekształcenia kredytu udzielonego powodowi w kredyt złotowy i to oprocentowany w oparciu o indeks LIBOR 6M CHF. W tym miejscu należy podnieść, że LIBOR (London Interbank Offered Rate) stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L. dla walut o globalnym znaczeniu: dolar amerykański, euro, frank szwajcarski, funt brytyjski i jen. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez wybrane banki będące uczestnikami panelu LIBOR, które prowadzą aktywną działalność na rynku międzybankowym w L.. Wyznaczeniem wartości LIBOR zajmuje się I. A.. WIBOR (Warsaw Interbank Offered Rate) również stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym w Polsce dla waluty krajowej. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w Polsce, które są uczestnikami panelu WIBOR. Wyznaczeniem wartości WIBOR zajmuje się spółka (...) S.A. Jest okolicznością bezsporną, że w praktyce obrotu bankowego banki zawierały umowy o kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę WIBOR, a umowy o kredyt walutowy i umowy o kredyt złotowy denominowany do waluty obcej wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. Jak jednak słusznie zauważono w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony, nie zwalnia jednak Sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku (aktualnie niższe oprocentowanie według stawki LIBOR niż według

stawki WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez pozwanego bank klauzuli sprzecznej z prawem. Sąd nie może zignorować tej sprzeczności kierując się interesem ekonomicznym banku. (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 6.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90). Nie można także tracić z pola widzenia i tej okoliczności, że zarówno LIBOR, jak i WIBOR, mają charakter rodzajowo tożsamy, a mianowicie stanowią umowny parametr transakcji finansowych, którego wysokość ustalana jest przez banki pełniące dominującą rolę na rynku finansowym.

Sąd nie podzielił także poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXV C 197/17, że w tego rodzaju sprawach, co sprawa niniejsza, nie jest możliwe usunięcie z umowy kredytu mechanizmu indeksacji, albowiem prowadziłoby to do przekształcenia tych umów w umowy kredytu w złotych, oprocentowanych stawką właściwą dla kredytów walutowych. Kwestionowany pogląd wskazuje, że taki skutek byłby niezgodny z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady 2006/1011 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub od pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych (w skrócie rozporządzenie (...)). Zdaniem Sądu pogląd ten pozostaje w sprzeczności z istotą systemu ochrony konsumentów wynikającego z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Należy podkreślić, że rozporządzenie (...) to akt prawa publicznego stanowiący narzędzie Unii Europejskiej mające na celu zapewnić przejrzystość rynków finansowych. Jego adresatami są podmioty pełniące funkcje administratorów indeksów referencyjnych oraz podmioty, które dostarczają danych administratorom. W/w akt prawny nie zawiera norm mających zastosowanie do prywatnoprawnych stosunków pomiędzy bankiem i konsumentem regulowanych na podstawie umowy kredytu oraz prawa krajowego. Na tę zasadniczą różnicę wskazał TSUE w wyroku z dnia 20.03.20 r. w sprawie C-125/17 G., w którym podniesiono, iż czym innym jest obowiązek stosowania w odniesieniu do mowy kredytu jakiegoś z oficjalnych wskaźników referencyjnych, a czym innym określanie wymogów, jakie powinny spełniać wskaźniki lub stopy referencyjne, aby mogły być one stosowane przez banki. Ponadto zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oceny czy umowa może dalej obowiązywać po usunięciu niedozwolonych postanowień należy dokonywać na podstawie prawa krajowego, a nie praw Unii Europejskiej. W ocenie Sądu, jak zostało tu już uprzednio podniesione, umowa kredytu w walucie krajowej oprocentowanego według stopy procentowej LIBOR nie jest sprzeczna z jakimkolwiek przepisami prawa krajowego. Wymaga również podkreślenia, że norma zawarta w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nakazująca zapewnienie skutku w postaci braku związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym, ma charakter normy bezwzględnie obowiązującej i jako taka nie da się pogodzić z w/w rozporządzeniem (...). Uznanie za prawidłowy pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie XXV C 197/17 prowadziłoby do wniosku, że owo rozporządzenie ogranicza zakres ochrony konsumenta poprzez wyłączenie stosowania dyrektywy 93/13 w zakresie wyjątku w niej nie przewidzianego. Skutków takiego rozumowania nie można zaakceptować. Nie można również tracić z pola widzenia tej okoliczności, że w art. 2 ust. 2 f w/w rozporządzenia (...) wprost wskazano, że nie ma ono wpływu na zakres praw i obowiązków stron wynikających z umów kredytu zawieranych pomiędzy bankami i ich klientami.

Sąd nie podzielił także poglądu strony powodowej, że zmiana administratora wskaźnika LIBOR oznacza nieważność umowy na skutek następczej niemożności jej wykonania. Rację ma w tym zakresie strona powodowa, że zgodnie z pkt 1 ppkt 1 drugiego załącznika do aneksu nr 1 z dnia 29.02.2008 r. do umowy kredytu z dnia 18.12.2007 r. oraz par. 1 pkt 24 ZOZK oprocentowanie kredytu było określane w oparciu o stawkę LIBOR 6M ustalaną i publikowaną przez B. B. A. (...) - (k. 40 - (...), k. 136 - załącznik) oraz że od lutego 2014 r. instytucja ta nie wyznacza już tej stawki, albowiem od tego dnia wyznacza ją inny podmiot - I. A. (...) z siedzibą w L. (okoliczność bezsporna). W ocenie Sądu zmiana administratora wskaźnika LIBOR, dodatkowo dokonana na skutek interwencji brytyjskiego nadzoru finansowego nie oznacza niemożności wykonania zobowiązania, albowiem obliczenie wysokości w/w wskaźnika LIBOR jest nadal możliwe. Zmiana dotyczy tylko tego, że jest on zarządzany przez inny podmiot.

Sąd nie podzielił także poglądu pozwanego, że uwzględnienie żądania powodów powodowałoby taką modyfikację umowy łączącej strony, że prowadziłoby to do zmiany charakteru prawnego umowy. Zauważyć bowiem należy, że stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze rodzi ingerencję w postanowienia umowy oraz

kształtuje inną rzeczywistość zobowiązaniową. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli nie wiąże się bowiem z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji *expressis verbis* przewidzianej w ustawie, a mianowicie niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Pozwany w nieuzasadniony sposób pomija jednak, że wyeliminowanie z umowy klauzul waloryzacyjnych stanowi następstwo zachowania samego pozwanego, który bezprawnie narzucił konsumentom bezskuteczne postanowienia umowne. W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązania kredytobiorców wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR należy uznać za naturalną sankcję cywilną – następstwo zachowania kredytodawcy polegające na wprowadzeniu do kontraktu bezskutecznej klauzuli. Zdaniem Sądu sam brak takiego rodzaju produktów w ofercie rynkowej banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej za nieuzasadnioną. W ocenie Sądu obliczenie zobowiązania kredytobiorców wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR nie może także zostać uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami. Sąd rozpoznający niniejszy spór nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 22.08.2016 r., III C 1073/16 (M. Prawn. 2017/2/98), że doprowadzenie do sytuacji, w której kredyt udzielony w złotych byłby oprocentowany tak jak kredyt walutowy byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jako niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zawarli umowę kredytu niedenominowanego i w związku z tym ponosili znacznie wyższe koszty kredytu. Zdaniem Sądu ocena treści stosunku prawnego łączącego strony przedmiotowego procesu, w tym ocena, czy doszło do ewentualnego naruszenia zasad współzycia społecznego, powinna zostać dokonana wyłącznie w ramach tego konkretnego stosunku prawnego. Sytuacja prawna innych uczestników obrotu prawnego, w tym innych kredytobiorców, którzy zawierali innego rodzaju umowy kredytu niż umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej nie może wpływać na sytuację prawną powodów jako kredytobiorców. Raz jeszcze należy podkreślić, że wyeliminowanie z umowy zawartej przez strony mechanizmu denominacji nie stanowi następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania powodów, ale jest rezultatem niezgodnego z prawem zachowania pozwanego banku. W ocenie Sądu powodowie nie powinni ponosić dalej idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które zostały określone w przepisie art. 385 (1) § 1 i 2 k.c., w szczególności nie powinni ponosić żadnych ujemnych następstw.

W ocenie Sądu dla oceny odpowiedzialności pozwanego wobec powodów bez znaczenia jest to, że wyżej opisana nowelizacja ustawy prawo bankowe od dnia 26 sierpnia 2011 r. powodowała taki stan prawny, że kredytobiorcy byli uprawnieni do domagania się od banku zmiany umowy kredytu denominowanego w taki sposób, że mogliby go spłacać w walucie do której kredyt był denominowany. Powyższe zostało zdaniem Sądu przesądzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17), w której to Sąd stwierdził, że „oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385 (1) § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy”. Ponadto powodowie nie mieli obowiązku modyfikowania treści stosunku obligacyjnego łączącego ich z bankiem. W ocenie Sądu dla oceny odpowiedzialności pozwanego wobec powodów bez znaczenia jest to, że wyżej opisana nowelizacja ustawy prawo bankowe od dnia 26 sierpnia 2011 r. powodowała taki stan prawny, że kredytobiorcy byli uprawnieni do domagania się od banku zmiany umowy kredytu indeksowanego w taki sposób, że mogliby go spłacać w walucie do której kredyt był indeksowany.

Zawarcie przez powodów aneksu nr 3 do umowy kredytu, na podstawie którego powodowie byli uprawnieni do dokonywania płatności bezpośrednio w walucie obcej także należy uznać za zdarzenie bez znaczenia dla oceny roszczenia powodów. W ocenie Sądu wobec uznania bezskuteczności mechanizmu denominacji w głównej umowie stron postanowienia aneksu odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także za bezskuteczne. Skoro mechanizm denominacji podlega wyeliminowaniu z umowy *ex lege* to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule denominacyjne. Powyższe zostało zdaniem Sądu przesądzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018r. (III CZP 29/17), w której to Sąd stwierdził, że „oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385 (1) § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy”.

Tym samym Sąd nie podzielił poglądu, iż zawarcie tego aneksu oznaczało nowację stosunku obligacyjnego stron, tym samym nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2017 r., VI ACa 1768/15). W ocenie Sąd Okręgowego konieczną przesłanką nowacji jest istnienie skutecznego wcześniejszego zobowiązania, odnowienie nie może dojść skutecznie do skutku jeśli dawne zobowiązanie było już nieskuteczne (por. A. Szpunar, Kilka uwag o odnowieniu, PPH 1997, nr 12, s. 10 i nast., A. Janiak (w:) A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania, Lex 2014 r., komentarz do art. 506, t. 11).

Zgodnie z art. 506 § 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie).

Konieczną przesłankę nowacji jest animus novandi, zamiar wygaszenia dawnego zobowiązania przez zaciągnięcie nowego. Sąd podzielił pogląd, że zamiar ten może wynikać z samego faktu zmiany umowy bez potrzeby wyrażnej deklaracji umorzenia jako celu nowej umowy, ale tylko wówczas, gdy zmiana treści umowy dotyczy przedmiotowo istotnych jej postanowień, czyli sięga tak daleko, że zmieniają się jej essentialia negotii. Dokonanie zmiany w takim zakresie dowodzi, że strony chcą umorzyć dotychczasowy stosunek prawny zastępując go zawiązaniem nowego (wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1550/00). Zatem, zmiana elementów przedmiotowo istotnych umowy może dowodzić wyraźnego zamiaru nowacji, nawet jeżeli wynika on tylko w sposób dorozumiany z brzmienia postanowień zmieniających umowę (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 37/09). Istota aneksu sprowadzała się do zmiany warunków spłaty długu, a w takim przypadku brak jest podstaw do uznania, że doszło do nowacji (por. wyrok SN z 30.01.2007 r., IV CSK 356/06, Lex nr 276223).

Dla oceny roszczenia powodów bez znaczenia jest także okoliczność, że mechanizm indeksacji został wprowadzony do umowy dopiero od dnia 1 marca 2008 r. na podstawie aneksu nr 1 do umowy kredytu, albowiem powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia za okres od lipca 2009 r., a zatem za czas, w którym mechanizm denominacji już funkcjonował w ramach umowy.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz ustalenia faktyczne stwierdzić należy, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Sąd stwierdził, iż zasadne pozostaje roszczenie ewentualne powodów o zapłatę kwoty pieniężnej z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oparte na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez powodów jako kredytobiorców na rzecz pozwanego banku jako kredytodawcy kwoty wyższej niż kwota należna z tytułu przedmiotowej umowy kredytu.

Dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze także stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3.10.2019 r. wydanym w sprawie C-260/18 dotyczącej tego samego rodzaju umowy kredytu, co umowy stanowiące przedmiot niniejszej sprawy (sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) w W.).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd rozpoznający niniejszy spór jest związany ww. wyrokiem TSUE na podstawie zasady *acte éclairé*, zgodnie z którą jeśli TSUE wydał już wyrok w sprawie wykładni przepisu prawa wspólnotowego (w tym przypadku dyrektywy nr 93/13 o nieuczciwych postanowieniach w umowach z konsumentami), to ma on zastosowanie również w późniejszych sprawach tego rodzaju, a nie tylko w sprawie, w której został wydany (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z 14.10.2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Ewentualna odmowa wpływu tego wyroku na rozstrzygnięcia podobnych sporów zawisłych przez sądami polskimi jest nie do pogodzenia z zasadą skuteczności prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy sądów krajowych jako sądów unijnych (por. wyroki w sprawach 8/55, C-317/08, C-318/08, C-319/18 i C-320/08, pkt 61).

Zgodnie z tym wyrokiem TSUE dokonał takiej wykładni prawa wspólnotowego, iż sąd krajowy stwierdziwszy, że w umowie z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia zobowiązany jest usunąć je z umowy, a następnie ocenić, czy w świetle prawa krajowego umowa może wiązać dalej, czy też jej dalsze istnienie z tej przyczyny jest niemożliwe i prowadzi do nieważności umowy. Jednocześnie TSUE uznał, że w żadnym wypadku sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta modyfikować treści abuzywnego postanowienia lub zastępować go inną treścią,

np. nie jest uprawniony do zastępowania niedozwolonego postanowienia umownego postanowieniem odwołującym się do średniego kursu waluty obcej w NBP. Ponadto TSUE wskazał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości postanowienia umownego tylko, gdy według oceny sądu krajowego rozpoznającego spór umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnieść o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy (pkt 48 wyroku). Konsument nie może natomiast w sytuacji, w której Sąd uważa, że niedozwolony charakter postanowienia umownego nie prowadzi do nieważności całej umowy, żądać ustalenia nieważności umowy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszy spór w zakresie faktycznym i prawnym, który został przedstawiony powyżej przez Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej umowie zawartej z konsumentami znajdują się nieuczciwe postanowienia. W rezultacie w sensie prawnym usunął je z umowy, a następnie uznał, że w świetle prawa krajowego umowa ta może wiązać dalej i nie jest nieważna. Tym samym Sąd Okręgowy jako sąd krajowy podzielił poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4.04.2019 r., II CSK 159/17, Lex nr 2642144.

Skoro mechanizm denominacji nie wiąże, to oznacza, że bank wykorzystując ten mechanizm pobrał kwoty od powodów bez podstawy prawnej. Powodom przysługuje zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W niniejszej sprawie nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał od powodów wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul.

Sąd nie podziela poglądu, że powodowie nie są uprawnieni do domagania się zwrotu nienależnego świadczenia wobec faktu, że wiedzieli, iż nie byli zobowiązani do świadczenia (art. 411 k.c.). Nie ulega bowiem wątpliwości, że powodowie dokonywali spłaty rat kapitałowo–odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony pozwanego. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972 r., III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że powodowie spełniali świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wierzytelność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnymi i konsekwencjami finansowymi dla powodów, świadczyli oni zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest pozwany bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320). W żadnym wypadku przedmiotowe nienależne świadczenie nie może zostać potraktowane jako spełnienie niewymagalnego świadczenia w rozumieniu art. 411 pkt 4 k.c., albowiem gdyby przedmiotowa umowa kredytu nie zawierała niedozwolonych klauzul umownych, to w ogóle nie powstałaby sytuacja, w której doszło do spełnienia nienależnego świadczenia. W realiach niniejszej sprawy nienależne świadczenie nie może być uznane za świadczenie niewymagalne w rozumieniu art. 411 pkt 4 k.c. (spełnione przed terminem płatności), bowiem powodowie w ogóle nie byli zobowiązani do jakiegokolwiek świadczenia w tym zakresie.

Ponadto Sąd nie podzielił poglądu, że dokonywane przez powodów spłaty nie mogą mieć charakteru świadczenia nienależnego, bowiem sposób rozliczania nadpłat regulowany jest - zgodnie z art. 75a ustawy Prawo bankowe - przez

umowę kredytu. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że kwoty uiszczone przez kredytobiorcę na rzecz banku w części przewyższającej bieżącą ratę kredytu nie mają charakteru nienależnego świadczenia, lecz stanowią częściowe przedterminowe spełnienie zobowiązania obciążającego dłużnika w stosunku do kredytodawcy. W takiej sytuacji, zdaniem kwestionowanego stanowiska, dopiero ostatnia rata kredytu mogłaby spowodować nadpłatę kredytu oraz może mieć charakter nienależnego świadczenia. W ocenie Sądu dochodzone przez powodów roszczenie ma charakter roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia. Należy podkreślić, że powodowie nie dokonywali przedmiotowych nadpłat celem przedterminowego spełnienia świadczenia, tylko dlatego, że kredytodawca narzucił jej niedozwolone częściowo postanowienie umowne, którego zastosowanie skutkowało stanem rzeczy, w którym powodowie uiszcili więcej niż powinni byłiby uiszczyć zgodnie z umową pozbawioną niedozwolonej części klauzuli umownej. Przyjęcie jako zasadnego odmiennego poglądu prowadziłoby do sytuacji, że zastosowanie przepisu art. 385¹ k.c. w relacji konsument – bank byłoby wyłączone. Sytuacji takiej w żadnym wypadku nie można zaakceptować, ponieważ oznaczałoby to wyłączenie wobec banku przepisów bezwzględnie obowiązujących, o charakterze ochronnym wobec konsumentów, a w istocie do nadania bankom uprawnienia do zamieszczania w umowach niedozwolonych postanowień oraz osiągnięcia z tego tytułu nieuzasadnionych korzyści kosztem innych uczestników obrotu prawnego.

Wobec uznania przez Sąd za uzasadnione roszczenie powodów o zapłatę oparte na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych postanowień umownych, całą argumentację strony powodowej opartą na podstawie art. 385¹ k.c. należało uznać za trafną.

Zgodnie z poczynionymi przez Sąd ustaleniami w okresie od dnia 20 lipca 2009 r. do dnia 20 września 2017 r. powodowie tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) z dnia 18 grudnia 2007 r. uiszcili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 290.151,24 zł. (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów - k. 160). W okresie od dnia 20 lipca 2009 r. do dnia 20 września 2017 r. wysokość zobowiązania kredytobiorców wobec kredytodawcy wynikającego z umowy nr (...) z dnia 18 grudnia 2007 r. obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosiła kwotę 172.735,59 zł. (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów – k. 160). Powyższe oznacza, że strona powodowa jest uprawniona do domagania się od pozwanego zwrotu różnicy tych kwot, czyli kwoty 117.415,65 złotych.

W ocenie Sądu abuzywny charakter mają również postanowienia dotyczące ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zawarte w § 5 ust. 2 pkt 2 umowy, § 7 ust. 4 pkt 2 umowy, § 12 ust. 4 pkt 1 umowy oraz § 12 ust. 11-12 umowy, które to postanowienia nakładały na powodów obowiązek poniesienia dodatkowych opłat związanych z jego ustanowieniem. Uznając powyższe klauzule za abuzywne Sąd miał przede wszystkim na względzie treść wyroku z dnia 11 października 2010 r. Sądu Okręgowego w Warszawie- Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (sygn. akt XVII AmC 728/09), w którym to orzeczeniu Sąd uznał powyższą klauzulę za niedozwoloną i zakazał jej stosowania.

Zgodzić się należy ze stroną powodową, że postanowienie powyższe przewidujące konstrukcję doliczania kwoty ubezpieczenia do kwoty kredytu powoduje wzrost obciążenia powodów dodatkowymi kosztami (odsetkami) związanymi z formą kredytowania – skutkiem doliczenia wartości ubezpieczenia do umowy obciążenia powodów związane z kredytem wzrosły, a bank uzyskiwał dodatkowe przysporzenie majątkowe na skutek konieczności zapłaty przez powodów odsetek od kwot poniesionych na ubezpieczenie. Powodowie byli więc zobowiązani do uiszczania rat naliczanych od kapitału, który zamiast ulegać stopniowo obniżeniu w wyniku spłaty - co roku był podwyższany.

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do stwierdzenia, że powyższa forma rozliczenia ubezpieczenia była z powodami indywidualnie uzgodniona, pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na to, że postanowienie to było negocjowane z konsumentami w sposób indywidualny. Należy zaznaczyć, iż samo sformułowanie wzorca umowy mające stwarzać wrażenie, że konsument dokonywał samodzielnych wyborów i decyzji nie może stanowić dowodu prowadzenia z nim negocjacji w tym temacie.

Postanowienie to kształtuje więc prawa konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w rażący sposób narusza jego interesy, stanowi zatem niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Pozwany wykorzystując swoją przewagę kontraktową, uzależnia prawo konsumentów od wyrażenia zgody na niekorzystne

dla siebie warunki umowy, kształtując ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Należy w tym miejscu podkreślić, iż bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje podnoszony przez stronę pozwaną argument, że powód T. H. w momencie zawierania przedmiotowej umowy kredytowej posiadał doświadczenie z zakresu ubezpieczeń m. in. ze względu na fakt, że obecnie pełni funkcję członka zarządu w firmie będącej brokerem ubezpieczeniowym.

W związku z powyższym uznać należało, że powodowie słusznie podnosili, że brak było podstaw do doliczenia do salda kredytu należności z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Z tego względu powodom należy się także zwrot kwoty 2.660,31 złotych.

Odnosząc się do postawionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powodów, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń, który wynika z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Pierwsze ze świadczeń objętych pozwem w zakresie dotyczącym rat kredytowych zostało spełnione 20 lipca 2009 r., pozew został zaś przez powoda złożony w dniu 19 lipca 2019 roku. Powyższe oznacza, że termin przedawnienia w dniu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie nie upłynął. Zarzut przedawnienia należało uznać więc za nieuzasadniony. Podkreślić przy tym należy, że w przypadku roszczeń powodów termin przedawnienia wynosi nie 6 lat, a 10 lat. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Powyższe oznacza, że w sprawie ma zastosowanie 10 letni termin przedawnienia.

Za chybiony należało uznać także zarzut przedawnienia co do kwoty żądanej z tytułu nienależnie pobranej składki ubezpieczenia niskiego wkładu. W tym przypadku roszczenie to ulega przedawnieniu po upływie 10 lat. Sporny wkład został uiszczony w dniu 20 grudnia 2007 r. (k. 68) i bieg terminu przedawnienia został przerwany przez powodów na skutek wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej w dniu 20 grudnia 2017 (k. 26 akt I Co 3468/17 SR dla Warszawy Woli). Postępowanie w przedmiocie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej zostało zakończone w dniu 24.04.2008 r. (k. 36 akt I Co 3468/17 SR dla Warszawy Woli) i od tego dnia termin przedawnienia rozpoczął bieg od nowa. Powyższe oznacza, że wniesienie pozwu w niniejszej sprawie w dniu 19 lipca 2019 r. doprowadziło do uniknięcia przedawnienia.

„Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwanego bank nadpłaconych przez powodów odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem poszczególne kwoty żądane przez powodów były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nich zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu zakreślonego przez powodów pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu

widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W przedmiotowej sprawie powodowie domagali się zasądzenia odsetek od kwot wskazanych w pozwie od dnia 22 grudnia 2017 r. Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Ponieważ 30-dniowy termin zapłaty wskazany w wystosowanym przez stronę powodową wezwaniu do zapłaty minął w dniu 7 stycznia 2018 r. (pozwany odebrał wezwanie w dniu 8 grudnia 2017 r. – k. 65), należało uznać, że od dnia 8 stycznia 2018 r. pozwany bank pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego.

Zgodnie z treścią art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie w zapłacie, to jest za uchybienie terminowi płatności. Jak zasadnie zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: "Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela."

„Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwany bank nadpłaconych przez powoda odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku." (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem poszczególne kwoty żądane przez powodów były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nich zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu określonego przez nich pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W niniejszej sprawie sami powodowie oznaczyli termin na spełnienie świadczenia na okres 30 dni. W tej sytuacji odsetki podlegały zasądzeniu przy uwzględnieniu tego terminu.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie art. 100 i 108 kpc.

Rozstrzygnięcie to zgodne jest z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów. Sąd uznał, że powodów i pozwanego należy uznać za strony wygrywające spór w połowie. W tym zakresie Sąd miał na uwadze, że powodowie w istocie w całości wygrali spór w zakresie roszczenia opartego na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych postanowień umownych i zarazem przegrali go w zakresie roszczeń opartych na twierdzeniu na nieważności umowy kredytu. Wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sąd na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zwrócić powodowi kwotę 4,01 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.